

SPRAWOZDANIE Z WYKONANIA PLANU PRAC ORAZ SPRAWOZDANIE FINANSOWE Z DZIAŁALNOŚCI GMINNEJ SPÓŁKI WODNEJ KLESZCZEWO ZA ROK 2004

1. SPRAWOZDANIE Z WYKONANIA PLANU PRAC ZA ROK 2004.

Gminna Spółka Wodna w Kleszczewie objęła w 2004 roku swoim zasięgiem 5.150,00 ha gruntów zmeliorowanych gminy i zrzeszała 325 członków, z czego 321 członków to rolnicy indywidualni, a pozostałych 4 stanowią pozostałe jednostki prawne użytkujące grunty orne tj.

- Poznańska Hodowla Roślin
Spółka z o.o. z/s w Tulcach k/Poznania
Stacja Hodowli Roślin Nagradowice
63 – 006 KREROWO
- Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna
KOMORNIKI
63-004 TULCE
- Gospodarstwo Wdrożeniowo-Nasienne
JAROSŁAWIEC Janusz Paul
Gospodarstwo Krerowo
63-0 ŚRODA WIELKOPOLSKA
- Kórnickie Przedsiębiorstwo Rolno-Handlowe
i Usługowe " JAGROL "
Spółka z o.o. w Kórniku z/s w Szczodrzykowie
63-35 KÓRNIK

Spółka wodna działa na terenie wsi : Bylin, Gowarzewo, Krerowo, Kleszczewo, Markowice, Poklatki, Śródka, Zimin, Krzyżowniki, Tulce mając pod opieką 91,20 km rowów melioracyjnych, z czego na poszczególne wsie przypada :

a/	Gowarzewo	-	14,60 km
b/	Kleszczewo	-	12,90 km
c/	Krzyżowniki	-	12,40 km
d/	Krerowo	-	11,00 km
e/	Bylin	-	8,90 km
f/	Markowice	-	7,80 km
g/	Śródka	-	7,80 km
h/	Zimin	-	7,00 km
i/	Poklatki	-	5,00 km
j/	Tulce	-	3,80 km
RAZEM			- 91,20 km

Pod względem obszaru przynależność w spółce poszczególnych jej członków przedstawia się następująco :

- Poznańska Hodowla Roślin
Spółka z o.o. z/s w Tulcach k/Poznania
Stacja Hodowli Roślin Nagradowice
63-006 KREROWO - 1.192,30 ha
- Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna
KOMORNIKI
63-004 TULCE - 370,00 ha
- Gospodarstwo Wdrożeniowo-Nasienne
JAROSŁAWIEC Janusz Paul
Gospodarstwo Krerowo
63-000 ŚRODA WIELKOPOLSKA - 109,31 ha
- Kórnickie Przedsiębiorstwo Rolno-Handlowe
i Usługowe " JAGROL "Spółka z o.o. w Kórniku z/s w Szczodrzykowie
63-035 KÓRNIK - 58,40 ha

RAZEM 1.730,01 ha

SEKTOR INDYWIDUALNY 3.419,99 ha

OGÓLEM 5.150,00 ha

Rzeczowo plan prac spółki wodnej na 2004 rok przewidywał zgodnie z uchwałą Walnego Zgromadzenia Gminnej Spółki Wodnej w Kleszczewie z dnia 8 marca 2004 roku wykonanie konserwacji rowów melioracyjnych na łącznej długości 10,00 km, z czego na sektor indywidualny i na jednostki prawne użytkujące grunty orne wymienione powyżej zaplanowano do wykonania po 5,00 km każde, pod warunkiem, że wystarczy na ten cel środków finansowych. Jeśli środków finansowych zabraknie roboty melioracyjne należy wstrzymać do momentu ponownego ich pojawienia się na koncie.

Uchwała ta została podjęta zgodnie z corocznymi realiami spółki wodnej, odnoszącymi się głównie do ilości rocznych awarii drenarskich, wysokości składki melioracyjnej, która od wielu lat jest bardzo niska oraz na

zbieralności tych składek, która wzrosła, dzięki egzekwowaniu ich przez komornika.

Wprowadzenie komornika do egzekwowania zaległych składek melioracyjnych wyraźnie wpłynęło na kondycję finansową spółki wodnej w latach ubiegłych, co było zauważalne w zwiększeniu rozmiaru rzeczowego wykonywanych prac melioracyjnych, których było znacznie więcej niż zazwyczaj. Jednak w roku ubiegłym pozostała ich już znikoma ilość, co nie miało istotnego wpływu na kondycję finansową spółki wodnej. Pozostała jedynie składka melioracyjna, która niewiele wzrosła w porównaniu z latami poprzednimi, bo z 13,00 zł na 15,00 zł. Przy tak nisko uchwalonej składce melioracyjnej niemożliwe stało się wykonanie przez spółkę wodną wcześniej przyjętego do realizacji planu prac, dotyczącego konserwacji rowów melioracyjnych, zwłaszcza, że w ramach tej składki miały być również dokonywane naprawy dren. Dobrze się stało, że rok ubiegły nie był aż tak mokry jak w latach ubiegłych, z dużymi opadami atmosferycznymi, choć dokonano też wielu napraw drenarskich. Naprawy te rozpoczęły się w połowie marca, a zakończyły się przed żniwami. Zdarzyły się też naprawy dren w okresie jesiennym, jednak nie było ich wiele. W tym okresie spółka wodna nikomu nie odmówiła wykonanie jakichkolwiek zgłoszonych prac melioracyjnych. Równoległe prowadzone były prace związane z konserwacją rowów melioracyjnych. Reasumując w roku ubiegłym dokonano łącznie napraw drenarskich na obszarze 306 ha i dokonano konserwacji rowów melioracyjnych na długości 8,037 km, co stanowi 80 % zadań rocznych.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że po uchwaleniu przez Walne Zgromadzenie w roku ubiegłym składki melioracyjnej w wysokości 15,00 zł z 1 ha przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Poznaniu jednoznacznie stwierdzili, że jeśli spółka otrzyma dotacje z budżetu Państwa to tylko formie symbolicznej, co nie będzie miało większego wpływu na kondycję finansową spółki wodnej. Wysokość uchwalonej bowiem składki melioracyjnej uniemożliwia otrzymanie większych środków finansowych w formie dotacji.

Pomimo tego spółka wodna nie zaprzestała zabiegać o dotację i po wielu staraniach otrzymała ją ze środków Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu w wysokości 4.395,00 zł pod warunkiem, że drugie tyle wyłoży spółka wodna. Stosowna umowa w tej sprawie została sporządzona pomiędzy Powiatem Poznańskim z siedzibą w Poznaniu przy ul. Jackowskiego 18 reprezentowanym przez Zarząd, a Gminną Spółką Wodną w Kleszczewie w lipcu 2004 roku. Za te środki finansowe dokonano konserwacji rowu R-2 w Gowarzewie na długości 745 mb.

Drugą, choć znacznie mniejszą bo wynoszącą 1.931,00 zł dotację spółka wodna otrzymała z Urzędu Wojewódzkiego i wykorzystała ją w całości na dalszy odcinek rowu R-2 w miejscowości Gowarzewo. Wykonana praca spotkała się z dużym aplauzem rolników indywidualnych z Gowarzewa, którzy

od wielu lat oczekiwali tej konserwacji. Wielokrotnie bowiem z powodu podtopionych pól na wiosnę rolnicy ci nie byli w stanie uprawiać ziemi, a spółka wodna z uwagi na znaczne zakrzaczenie i zadrzewienie rowu nie była w stanie nadmiaru tych wód odprowadzić. Rów ten nadawał się bardziej na robotę inwestycyjną aniżeli na konserwację doraźną spółki wodnej. Mimo to spółka wodna podjęła się tego zadania. Nadmienić należy też, że rów ten zanieczyszczony był bardzo śmieciami z pobliskiego wysypiska śmieci.

Omawiając kwestię dodatkowych środków finansowych dla spółki wodnej nie sposób pominąć zaangażowania osób kierujących spółką wodną tj. P. Zygmunta Swinarskiego i P. Leszka Korcza w sprawie partycypacji w kosztach utrzymania i konserwacji cieków melioracyjnych odbierających wodę z odwodnienia autostrady A2 będących w zarządzie i utrzymaniu Gminnej Spółki Wodnej Kleszczewo. Bezpośrednio bowiem po Walnym Zgromadzeniu spółki wodnej w ubiegłym roku, obaj wyżej wymienieni, podjęli działania zmierzające do uzyskania dodatkowych środków finansowych od Autostrady Wielkopolskiej. Pierwszym krokiem było wyliczenie przez P. Zygmunta Swinarskiego rocznych kosztów konserwacji rowów melioracyjnych odbierających wody z autostrady w obrębie gminy Kleszczewo i przedstawienie ich Autostradzie Wielkopolskiej. Jednak w odpowiedzi Autostrada z przykrością stwierdziła, że przedmiotowa kalkulacja nie jest zgodna z ich oczekiwaniami i w ich ocenie kosztorysowa wartość robót została zawyżona. W związku z powyższym doszło do paru spotkań w siedzibie Autostrady Wielkopolskiej w Poznaniu, gdzie prowadzone były negocjacje dotyczące corocznej partycypacji w kosztach utrzymania i konserwacji rowów melioracyjnych przez stronę autostrady. Spotkania te jednak nie przyniosły żadnych konkretnych rezultatów. W związku z zaistniałą sytuacją i próbą narzucenia ze strony Autostrady swojej kalkulacji jako ostatecznej, wykluczając całkowicie kalkulację rozliczeniową spółki wodnej, Gminna Spółka Wodna w Kleszczewie w oparciu o załączoną dokumentację zgromadzoną podczas prowadzonych pertraktacji zwróciła się do Starostwa Powiatowego w Poznaniu o wydanie w tej sprawie stosownej decyzji. Spółka Wodna reprezentowała bowiem stanowisko, że stroną decydującą o ostatecznej wielkości partycypacji w kosztach nie może być autostrada, która to starała się czynić, a strona Gminnej Spółki Wodnej Kleszczewo, która o tę partycypację występuje. Ponadto stwierdziliśmy, że roszczenia spółki wodnej nie są wygórowane, bowiem dobrze znamy rzeczywiste koszty konserwacji. Ostatecznie w wyniku złożonego pisma i odbytych rozpraw administracyjnych w Starostwie Powiatowym w Poznaniu w dniu 30.11.2004 roku strona Gminnej Spółki Wodnej w Kleszczewie zaakceptowała kwotę 25.000,00 zł jako kwotę partycypacji na 2004 rok w kosztach utrzymania i konserwacji cieków melioracyjnych odbierających wodę z odwodnienia z autostrady A2, będących w zarządzie i utrzymaniu spółki wodnej. Stosowna umowa w tej sprawie została podpisana ze strony spółki wodnej przez P. Leszka Korcza i P. Eugeniusza Nowickiego. Odnotowana też została uwaga, że koszty partycypacji w latach następnych będą zwiększane o ogłoszony na dany rok

wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłaszany przez Prezesa GUS. W chwili obecnej kwota 25.000,00 zł znajduje się już na koncie Gminnej Spółki Wodnej Kleszczewo za rok 2004.

Reasumując można powiedzieć, że sprawa uzyskania środków finansowych od Autostrady Wielkopolskiej za zrzut wód do urządzeń melioracyjnych Gminnej Spółki Wodnej Kleszczewo trwała bardzo długo bo od początku marca do końca 2004 roku i stała się sprawą priorytetową spółki wodnej. Sądzymy, że uzyskanie tych środków finansowych to duży sukces spółki wodnej. Dziękujemy w tym miejscu za okazaną życzliwość i pomoc Starostwu Powiatowemu w Poznaniu, zwłaszcza Panu dyrektorowi Krzysztofowi Generalczykowi i Pani Marii Kruk-Karbowiak.

Powracając do tematu należy stwierdzić, że oprócz wyżej wymienionych środków finansowych spółka wodna innych dodatkowych źródeł finansowania nie miała. Zaznaczyć należy też, że po wykonaniu prac dotacyjnych zgodnie z umowami, nastąpił komisyjny odbiór wyżej wymienionych prac z przedstawicielem Starostwa Powiatowego w Poznaniu Panią Marią Kruk-Karbowiak i z Panem Józefem Szlangą z Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych z Przeźmierowa. Komisja pod względem wykonawstwa prac nie wniosła żadnych krytycznych uwag i oceniła je pozytywnie.

A co przyniesie rok bieżący w temacie dotacja, trudno przewidzieć. W dużej bowiem mierze zależy to od Was samych, a ściślej mówiąc od uchwalonej na ten rok składki melioracyjnej.

Gminna Spółka Wodna w Kleszczewie przypomina, że zgodnie z art.115 ust.1 i 2 ustawy z dnia 24 października 1974 r. – PRAWO WODNE / Dz.U. z dnia 30.10.1974 r./ obowiązek płacenia składek na rzecz spółek wodnych spoczywa na wszystkich użytkownikach gruntów niezależnie od tego, czy są członkami spółek wodnych, czy nie. Dotyczy to nie tylko rolników indywidualnych, ale również gruntów należących do Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, czy innych zakładów rolnych. Innymi słowy obowiązek utrzymania i konserwacji urządzeń melioracji szczegółowych spoczywa na właścicielach gruntów i władających gruntami. Dla wykonywania swych zadań właściciele i władający zrzeszeni są w spółce wodnej. W celu utrzymania użytków rolnych w wysokiej kulturze i produktywności ważnym elementem jest zabezpieczenie prawidłowej konserwacji i eksploatacji urządzeń melioracji szczegółowych, powstrzymanie narastającej dekapitalizacji i przedłużenie czasokresu ich właściwego działania.

Osobami sprawującymi bezpośredni nadzór i kontrolę Gminnej Spółki Wodnej w Kleszczewie z ramienia Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w 2004 roku byli Panowie : Streński Jacek – Kierownik

Inspektoratu oraz Szlangu Józef – Starszy Specjalista ds. melioracji z Oddziału Rejonowego w Przeźmierowie.

Należy również zaznaczyć, że corocznie uchwalana przez rolników na Walnym Zgromadzeniu spółki wodnej składki przeznaczonych na utrzymanie urządzeń melioracji szczegółowych nie nadąża ze zwyżką kosztów, spowodowaną wzrostem cen materiałów, energii i paliw, co w konsekwencji powodują też ograniczenie rozmiarów rzeczowych wykonywanych robót konserwacyjnych. Z uwagi właśnie na owe koszty Gminna Spółka Wodna w Kleszczewie preferuje głównie konserwację rowów melioracyjnych własną maszyną Pelikan, w minimalnym zaś stopniu konserwację ręczną, mając na uwadze dużą ilość napraw drenarskich, które spółka wodna wykonuje w pierwszej kolejności. Często zbyt wysokie stany wód w rowie uniemożliwiają wręcz dokonanie jakichkolwiek napraw drenarskich.

Gminna Spółka Wodna w Kleszczewie przypomina, że wszelkie prace melioracyjne są wykonywane wyłącznie po opłaceniu składki melioracyjnej zarówno dla sektora gospodarki indywidualnej jak i pozostałych jednostek prawnych użytkujących grunty orne.

Wszelkie sprawy związane z egzekwowaniem płatności członków spółki wodnej na rzecz melioracji prowadziła w 2004 roku Pani Wierzevska Genowefa. Nakazy płatnicze dotyczące składki melioracyjnej w 2004 roku zostały wysłane bezpośrednio po Walnym Zgromadzeniu Gminnej Spółki Wodnej z podanym terminem płatności do końca maja 2004 roku. Dla osób, czy zakładów pracy, które nie dopełniły obowiązku opłaty wysłano dwa razy upomnienia podając ostateczny termin płatności do 31 grudnia 2004 roku. Upomnienia wysłano poleconym za potwierdzeniem odbioru dla każdego członka uchylającego się od płatności składki melioracyjnej. Poza tym Pani Wierzevska prowadziła sprawy związane z egzekwowaniem zaległych składek przez komornika.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że niektórzy rolnicy uchylający się do tej pory od płatności składek melioracyjnych po przyjsciu komornika czynią starania wstrzymania egzekucji tłumacząc trudną sytuacją materialną. W przypadkach takich spółka wodna postawiona zostaje w trudnej sytuacji, albowiem zadaniem spółki – uchwałą Walnego Zgromadzenia – jest egzekwowanie zaległych składek, a nie obrona takiego członka przed komornikiem. Prosimy zatem w dniu dzisiejszym o podjęcie stosownej uchwały w tej sprawie, jak reagować w takich wypadkach, gdyż jest to niewątpliwie dylemat dla osób mających podjąć ostateczną decyzję. Dzisiejsza uchwała byłaby przynajmniej obowiązująca i nie podlegająca dyskusji.

Obserwując stan melioracji na terenie gminy Kleszczewo, jedno nie ulega wątpliwości, a mianowicie, że należy zwiększyć rozmiar rzeczowy

konserwacji rowów melioracyjnych, zwłaszcza dla jednostek prawnych użytkujących grunty orne.

Dotyczy to głównie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej Komorniki, gdzie część robót konserwacyjnych rowów melioracyjnych została wykonana w 2002 roku. Z uwagi jednak na zaległości w płatności, z którymi zakłád się borykał, niemożliwe stało się w roku ubiegłym zrobić więcej. Środki finansowe, które wpłynęły na konto spółki wodnej w roku ubiegłym były tak mocno opóźnione, że spółka wodna nie była w stanie wykonać jakiegokolwiek prac.

Natomiast prace konserwacyjne rowów melioracyjnych dla Stacji Hodowli Roślin Nagradowice zostały po rozmowach z Dyrekcją zakłádu zrealizowane w całości. Podobnie przedstawia się sytuacja z Zakłádem w Jarosławcu, który posiada swoje grunty na terenie gminy Kleszczewo w miejscowości Krerowo. Zaznaczyć należy, że powyższe zakłády wszelkie płatności wobec spółki wodnej mają uregulowane a spółka wodna w roku ubiegłym w całości je wykorzystwała wykonując dla tych zakłádów prace melioracyjne.

Dla jednostek prawnych użytkujących grunty orne trudno zaplanować wykonanie jakichkolwiek prac, gdyż trudno przewidzieć moment uregulowania należności tych jednostek względem spółki wodnej, co jest sprawą najważniejszą, gdyż od tego momentu spółka wodna przystępuje do wykonawstwa robót. Takie zachowanie tych jednostek stawia spółkę wodną w trudnej sytuacji, albowiem, gdy ukształtowana jest pełna lista zgłoszeń awarii drenarskich na wiosnę czy jesień, trudno te jednostki obsłużyć w pierwszej kolejności, tak jak sobie nieraz życzą. Takie nagłe i niespodziewane dla spółki uregulowanie składki melioracyjnej nie oznacza, że jednostki te będą natychmiast obsłużone, gdyż praca wykonywana jest w pierwszej kolejności przede wszystkim tym, którzy regularnie i terminowo ją opłacają i według wspomnianej już listy zgłoszeń.

Poza tym z uwagi na to, że wykonawca obsługujący gminę Kleszczewo, jakim jest Zakłád Wodno-Melioracyjny "WODOMEL" zarabia również na zewnątrz, spółka wodna winna odpowiednio wcześniej wiedzieć kiedy zostanie uregulowana płatność składki melioracyjnej i co będzie dla tego sektora robić. Może się też zdarzyć, że zgłoszona w ostatniej chwili po uregulowaniu należności praca dla tego sektora może nie być wykonana, gdyż była ona nie uzgodniona a wykonawca w tym terminie wykonuje roboty na zewnątrz według swojego kalendarza prac. Trudno też w takim przypadku spółce wodnej wymusić na wykonawcy wykonanie takich nagłych, niezaplanowanych wcześniej robót, a nikt wcześniej na ten temat ze spółką wodną nie rozmawia. Dlatego spółka wodna sygnalizuje, aby jednostki te wzięły pod uwagę powyższe aspekty, próbując zrozumieć pod tym względem spółkę wodną i starały się zaplanować odpowiednio wcześniej uregulowanie należności względem spółki wodnej. Do tej pory wykonawca ten był w tym względzie

bardzo elastyczny, choć zdarzały się już pewne przesunięcia terminowe co do wykonawstwa prac, bo trudno takich sytuacji uniknąć, nie znając terminu płatności.

Przypominamy, że spółka wodna przystępuje do wykonawstwa robót melioracyjnych dopiero wtedy, gdy środki finansowe są na koncie spółki wodnej. Trudno bowiem zlecać prace melioracyjne firmie nie wiedząc, kiedy spółka wodna jest w stanie za wykonaną pracę zapłacić.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że wieloletni brak konserwacji rowów melioracyjnych powoduje, że koszt ich konserwacji staje się bardzo drogi. Są to bowiem rowy, które oprócz dużego odmulenia wymagają znacznego odkrzaczenia, występują braki wylotów, bądź wyloty są, ale drewniane i przegniłe. Nieraz niemożliwa staje się konserwacja maszynowa z uwagi na silne zadrzewienie, zakrzaczenie, bądź dno rowu jest tak nisko położone, że ramię maszyny nie jest w stanie sięgnąć dna rowu.

Nieraz rodzaj gleby uniemożliwia konserwację maszynową, gdyż ich skarpy się obrywają. Wymaga to w związku z tym olbrzymich kosztów finansowych znacznie przewyższających budżet naszej spółki wodnej, przy jednoczesnym braku zrozumienia niektórych jej członków odnośnie terminowego regulowania należności na rzecz melioracji.

Tego typu rowy winny być odnawiane w ramach inwestycji, a nie w ramach skromnie uchwalanej składki melioracyjnej. Często rów winien z uwagi na jego zamulenie odmulony być od podstaw, a spółka wodna pod kątem finansowym nie jest do tego typu przedsięwzięć przygotowana.

Zatem członkowie zrzeszeni w spółce wodnej winni zdawać sobie sprawę, że należy temu przeciwdziałać, gdyż odbudowa zaniedbanych urządzeń melioracyjnych może być w przyszłości wręcz niemożliwa. Uchwalana co roku składka melioracyjna na tak niskim poziomie z pewnością nie rozwiąże pozytywnie tego problemu, zwłaszcza, że potrzeby w tym zakresie są bardzo duże.

Cały ciężar konserwacji rowów melioracyjnych przypadł w roku 2004 na sektor indywidualny, podobnie zresztą jak w latach ubiegłych. W 2004 roku jak już wcześniej wspominałem Gminna Spółka Wodna w Kleszczewie dokonała konserwacji rowów melioracyjnych na łącznej długości 8,037 km na 10,00 km według wcześniejszych założeń, co stanowi 80 % zadań rocznych. Równolegle prowadzone były naprawy drenarskie. Awarie drenarskie były usuwane w pierwszej kolejności, a firma dokonująca napraw dotarła do wszystkich zgłaszających.